WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaci się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 h, wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 579. Kraków, piątek 20 grudnia 1907 r. ROK XV.

P. Dobrodzicka w Wadowicach.

(Korespondencya „Głosu Narodu".)

Wadowice, dn. 18 grudnia.

(Mieszkańcy Wadowic wobec zapowiedzianego przybycia p. Dobrodzickiej. — Niemiecki Kulturtraeger. — Zabawna pomyłka. — Obawy władz przed manifestacyą. — Pogłoski o zaniechaniu rozprawy.)

(*J. K.*) Zapowiedziane na dzień 14 b. m. przewiezienie pani Dobrodzickiej do Wadowic, gromadziło na dworcu tutejszym tłumy publiczności przed każdym z Wiednia nadchodzącym pociągiem. Trwało tak przez dni cztery. Nie obeszło się przytem bez przykrych jak i zabawnych epizodów. I tak, gdy dn. 15 bm. publiczność rzuciła się ku przybyłemu właśnie pociągowi, pełniący wówczas na stacji służbę asystent kolejowy „Franz Kindermann", niemiec nie władający zgoła językiem polskim napadł w sposób grubiański bez żadnej przyczyny na biegnącego z tłumem pewnego młodego urzędnika tutejszego banku, a wezwawszy obecną na dworcu żandarmerję, zażądał ów „kulturtraeger" spisania protokułu i aresztowania Bogu ducha winnego młodzieńca. Za aresztowanym ujęła się jednak skutecznie publiczność. Epilog tego zajścia rozegra się przed kratkami sądowymi, bowiem „p. Franz Kindermann" zaskarżony został o nadużycie władzy urzędowej.

Zabawne zajście miało miejsce nazajutrz dn. 16 b. m. Oto do jednego z wyższych urzędników sądowych zjechała w towarzystwie pewnego mężczyzny — kuzynka Młodzież zebrana na dworcu, przypuszczając że ma przed sobą panią Dobrodzicką, którą ajent policyjny odwozi do mieszkania owego „sądownika", pobiegła za dorożką i urządziła przed mieszkaniem owację. Nie pomogło tłomaczenie — i urzędnik ów musiał przyjąć bukiety przeznaczone dla p. Dobrodzickiej i wręczyć je swej kuzynce.

W dniu 17 b. m., gdy wreszcie mąż pani Dobrodzickiej, Adam, pochodzący z naszego miasta, zawiadomiony został telegraficznie przez adw. dr. Liebermana, że żona jego dnia tego pociągiem pospiesznym przybędzie do Wadowic, — niezliczone tłumy zapełniły o g. 8 wieczorem peron, dworzec oraz plac przed tym. Lecz i tym razem doznano zawodu. Wreszcie następny pociąg, przybyły o godz. 10-ej wieczór, przywiózł nam bohaterkę tego dramatu, w towarzystwie dwóch umundurowanych ajentów policyjnych wiedeńskich. W obawie przed spodziewanemi manifestacjami, przetrzymano jednak p. Dobrodzicką przez 2 i pół godziny w wagonie, a szybując poza stacją, całe towarzystwo wysiadło w końcu o godzinie wpół do 1 w nocy, gdy znaczniejsza część oczekującej publiczności, z powodu silnego mrozu, dochodzącego do 18 stop., rozeszła się już do domów.

Dzisiaj, pani Dobrodzicka, osoba młoda i bardzo przystojna, znajduje się już w umyślnie dla niej przygotowanym lokalu w budynku sądowym.

Krąży tu uporczywa pogłoska, że jednak do rozprawy nie przyjdzie, i że prokuratorja odstąpi od oskarżenia.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM! KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 19, grudnia.

— **Sprawy miejskie.** Wczoraj odbyły się posiedzenia sekcji III V i VI Rady miejskiej.

Sekcja III prawnicza, pod przewowodnict. r. m. Edm. Klemensiewicza, załatwiła szereg spraw emerytalnych, oraz wnioski Magistratu, w sprawie umarzania zwrotu kosztów połączonych z administracją funduszów fundacji, zostających pod zarząd. gm. i poruczenie Sekcji III ogólnego nadzoru nad administracją fundacji załatwiono też wniosek prezydium w sprawie utworzenia 2 ch etatowych posad pachołków miejskich.

Sekcja V dla spraw wojskow. pod przew. r. m. J. Epsteina oświadczyła się przychylnie za utworzeniem i otwarciem nowej XIV apteki za torem kolejowym, przy ul. Lubicz lub Rakowickiej; przyjęto dalej wnioski Magistratu co do 2-ch pozycji budżet. na r. 1908; wreszcie zapewniono przyjęcie do gminy pod warunkiem uzyskania obywat. austr. 4 osobom. Przyjęto do gminy 2 osoby za opłatą taksy, 13 osób na podstawie zasiedzenia 3 natomiast osobom odmówiła sekcja przyjęcia dla braku wymagań ustawowych.

Sekcja VI dla spraw dobroczynnych pod przewod. r. m. Pareńskiego przed przystąpieniem do porządku dziennego przyjęła do wiadomości wynik dochodzenia, przeprowadzonego przez Dyrekcję Magistratu, wskutek interpelacji jednego z członków Sekcji w sprawie rzekomego niewłaściwego obchodzenia się lekarza miejsk. III obwodu z ubogimi, zgłaszającymi się o poradę lekarską. Przy tej sposobności uchwaliła Sekcja na wniosek r. m. Wasserberga i prof. Bujwida, aby w przepisach nowej organizacji służby sanitarnej, zamieszczone zostało postanowienie, iż lekarze miejscy musza udzielać bezpłatnie porady lekarskiej osobom, objętym katastrem ubogich, które się zgłosiły z odpowiedniemi poleceniami z biura ubogich lub od radcy dobroczynnego. W wypadkach nagłych obowiązany jest lekarz miej. także i inne osoby bezpłatnie leczyć.

Dalej uchwaliła Sekcja wniosek r. m. Godzickiego dla komisji sanitarnej, że taksy za oględziny zwłok, mają wpływać do funduszu miejskiego, nie zaś, jak dotychczas były wypłacane lekarzom miejskim. Ubytek ten w dochodach lekarzy miejsk. powinno się wynagrodzić odpowiedniem podwyższeniem pensji tychże.

W końcu przyznała Sekcja z fundacji śp. Ludwika H e l c l a zapomogę majstrowi szewskiemu Andrzejowi Dygutowi, przedłużono stałe wsparcie 190 ubogim w kwotach od 10 do 27 koron miesięcznie; wreszcie przyznano też wsparcia ponadtaryfowe 60 ubogim w kwotach od 15 do 50 koron, w łącznej kwocie 1465 koron.

— OPŁATEK W TEATRZE MIEJKIM. dla artystów i artystek **odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o godzinie 11. przed południem na** foyer teatru miejskiego.

— Z TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH: Trudności przedstawione z wielu stron w inkasowaniu od Członków Twa w terminie grudniowym zalegającej należności za rozsprzedane na raty bilety roczne, spowodowały Dyrekcyę w interesie Towarzystwa do przedłużenia terminów dla uregulowania rachunków w r. 1907 po koniec lutego 1908.

Z sali sądowej.

Utrata pamięci w tramwaju.

Przed trybunałem orzekającym sądu krajowego karnego pod przewodnictwem radcy A. Raczyńskiego toczyła się dziś rozprawa przeciw Józefowi Kurowskiemu motorowemu tramwaju elektrycznego o występek z § 335 i 337 nk. Kurowski w dniu 11 kwietnia b. r. około godz. 9 wiecz. wjeżdżając na przystanek przy dworcu kolejowym, jechał zbyt szybko i spowodował zetknięcie się z wozem, który właśnie opuszczał przystanek. Zderzenie to było powodem, że jeden z jadących nieznanego nazwiska młody człowiek czołem uderzył o kant wozu i doznał krwawego okaleczenia. Podczas gdy w tej chwili zajęto się daniem pomocy skaleczonemu, drugi mężczyzna wychodząc z przedziału II klasy, upadł jednemu z zajętych pomocą na plecy a następnie na posadzkę tramwaju. Był to elektrotechnik Władysław Fridhüber von Grübental. Podczas kiedy pokrwawiony mężczyzna opuścił tramwaj bez pomocy p. Fridhüber bez żadnych oznak uszkodzeń opuścił wóz chwiejąc się i podając, że doznał ciężkiego uszkodzenia wewnętrznego. Wobec tego Fridhüber żąda od dyrekcji tramwajowej odszkodowania 35,000 kor, twierdząc, że wskutek wypadku stracił pamięć.

Pomimo przesłuchania aż czterech lekarzy jako rzeczoznawców, rozprawę odroczono, celem przesłuchania dalszych rzeczoznawców lekarskich prof. Wachholza i dra Jankowskiego.

Z parlamentu.

WYBORY DO DELEGACJI.

c WIEDEŃ. **Na początku posiedzenia Izby** zjawił się na sali pos. Daszyński, powitany oklaskami przez socyalnych demokratów i złożył przyrzeczenie poselskie. Prezydent Izby dr. Weisskirchner podał do wiadomości, że pos. Baczyński złożył wczoraj wobec niego oświadczenie że ubolewa bardzo z powodu zajścia na posiedzeniu w dniu 16 bm. i prosił o przebaczenie. Znajdował się jednakże wtedy w stanie nadzwyczajnego podniecenia i nie miał zamiaru ani prezydenta ani też któregoś innego posła słownie lub czynnie obrazić. To oświadczenie, mówił prezydent podaję do wiadomości Izby i dodaję, że tego rodzaju czyny, jak ten o którym mowa, jak to się samo przez się rozumie, nie podlegają pod ochronę nietykalności poselskiej.

Prezydent ministrów nadesłał pismo zawiadamiające, że pierwsze posiedzenie delegacyi

odbędzie się w piątek dnia 20 b.m. o godz. 9 rano.

Minister skarbu przedłożył projekt ustawy w sprawie należytości i stempli za przeniesienie lub częściowe zapisanie prawa wydobywania ropy.

Wnioski zgłosili: Batağlia o włączeniu Tarnowa do wyższej klasy dodatku aktywalnego; pos. Dniestrzański przedsięwzięcie najbliższego spisu ludności nietylko według języka potocznego lecz także według narodowości; Wasilko w sprawie budowy kolei z Wyżnicy przez Kuty do Kossowa; Głąbiński Małachowski i tow. w sprawie ulg należytości i podatków dla świeżo powstających przedsiębiorstw a to w celu popierania przemysłu.

Interpelacye wnieśli Pos. Bojko do ministra skarbu w sprawie ulokowania zapasów kasowych państwa i pocztowej kasy oszczędności w instytucyach finansowych w Galicyi; pos. Bataglia i tow. w sprawie zniżek cen jazdy dla urzędników przy władzach autonomicznych i korporacyach; pos. Stohandel i tow. w sprawie utworzenia stacyi kolejowej w gminie Dulowa na linii kolei północnej; pos. Łazarski w sprawie postepowania rzadu pruskiego przy regulacyi rzeki granicznej Mała Wisła; pos. Łazarski i tow w sprawie językowej przy sądzie powiatowym w Morawskiej Ostrawie.

Po odpowiedzi ministra rolnictwa Ebenhocha na interpelacyę przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi budżetowej: Przemawiali pp. Brünner i Stand.

WYBORY do DELEGACJI.

WIEDEN. Izba posłów na wieczornem nadzwyczajnem posiedzeniu dokonała wyboru do delegacji. Z Galicji zostali wybrani: Dulęba, Dzieduszycki, Głąbiński, Kozłowski, Łuszczkiewicz, Romańczuk, Stapiński. Pos. Hudec otrzymał na oddanych 100 głosów 29, a pos. Rübenbauer 11. Zastępcami wybrani zostali Löwenstein i Korol..

Ze Śląska został wybrany X. Londzin, zastępcą Rolsberg.

KOLO POLSKIE.

WIEDEN. Na wczorajszem posiedzeniu Koła uchwalono wniosek ks. Pastora, domagający się, aby prezydjum Koła wyjednało u ministra kolei dwa miliony na budowę kolei Jasło-Dębica. Budowa tej kolei ma się rozpocząć wprawdzie w roku 1909, ponieważ jednak projekty trasy wkrótce będą gotowe, a ludność pozbawiona jest pracy, przeto pożądanem byłoby rozpocząć budowę tej kolei niezwłocznie.

Następnie przyjęto wniosek pos. Bataglii by prezydjum Koła po przeprowadzeniu rokowań z wydziałem krajowym i ministerstwem kolejowem ułożyło program budowy nowych kolei lokalnych. W dyskusji przemawiali pp.: ks. Pastor, Zieleniewski, Biały, Szajer, ks. Męski, ks. dr. Kopyciński, Moysa. Bujak, ks. Rzeszódko, Gold, Czaykowski, Sikorski, Ptaś i inni.

Telegramy.

Z ARMII.

WIEDEN. „Dziennik rozporządzeń armii" ogłasza okólnikiem z dnia 17 grudnia, że cesarz postanowieniem najwyższem z 5 grudnia zezwolił aby najwyższy rangą jenerał - audytor armii i przełożony IV oddziału w ministerstwie wojny nosił tytuł szefa korpusu oficerów audytorów.

NARADY STRONNICTW.

WIEDEN. Dzisiaj zebrało się na naradę zjednoczenie stronnictw niemieckich, na której uchwalono rezolucję wzywającą rząd, aby natychmiast poczynił propozycje w sprawie ugody czesko-niemieckiej, aby raz w kraju zapanował porządek. Także stronnictwa powinny bez zwłoki przystąpić do stosownych prac. — W ciągu dyskusji minister Marchett oświadczył się w duchu tej rezolucji.

WIEDEN. Dzisiaj w południe odbyła się konferencja przewodniczących klubów, na której prezydent Weiskirchner doniósł, że czescy radykali cofnęli swe wnioski nagłe. Program prac Izby przed świętami został ostatecznie ułożonym. Po załatwieniu prowizoryum budżetowego załatwioną będzie jeszcze ustwa o podatku cukrowym i kilka innych drobniejszych spraw.

SAMORZĄD w KRÓLESTWIE POLSKIEM.

PETERSBURG. „Towariszcz" podaje, że projekt samorządu ziemskiego i miejskiego w guberniach Królestwa Polskiego, wykończony w tych dniach przez ministerjum spraw wewnętrznych, odesłano gen.-gubernatorowi Skałłonowi do opinii. W połowie stycznia projekt ma być złożony do rozpatrzenia Radzie ministrów.

Z ROSYJSKIEJ RADY PAŃSTWA.

PETERSBURG. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady państwa był wniosek przedłożony przez 39 członków o zniesienie t. zw. kuratoryów trzeźwości. Wnioskodawcy podnieśli we wniosku swoim, że kuratorye te nie spełniły pokładanych w nich nadziei oraz, że nieprawdziwem jest twierdzenie jakoby naród rosyjski mniej kosumował alkoholu niż narody zachodnio europejskie. Minister sprawiedliwości przemawiał przeciw wnioskowi oświadczając, iż walka z opilstwem jest konieczną Mowca z radością powitałby wniosek, któryby umożliwił lepsze wyniki tej walki. Walka z alkoholizmem jest trudną, gdyż tkwi on w naturze ludzkiej. Kwestya, jak należy zwalczać opilstwo jest jedną z najtrudniejszych i prawie nie możliwą do rozwiązania. Skarb państwa nigdy nie stawiał przeszkody w zwalczaniu alkoholizmu.

Minister skarbu wystąpił kategorycznie przeciw mniemaniu jakoby państwo bezwarunkowo potrzebowało dochodów z wódki. Od czasu wprowadzenia monopolu wódczanego rząd oświadczał się zawsze przeciw sztucznemu podwyższeniu dochodów z wódki. Podwyższenie to nastąpiło tylko pod wpływem innych wydarzeń jak np. rewolucyi.

PROCES HARDENA.

BERLIN. Dzisiaj rozpoczął się proces Moltke Harden. Oskarżony Harden mimo, że jest cierpiącym stawił się do rozprawy.

DRUGI TOR TUNELU SIMPLONSKIEGO.

BERNO SZWAJC. Rada narodowa postanowiła natychmiast rozpocząć budowę drugiego toru tunelu Simplońskiego i oddać ją temu samemu przedsiębiorstwu.

Ze Świata.

Porozumiewanie się z mieszkańcami Marsa. Znany w świecie naukowym fizyk Tesla, wynalazca prądu przerywanego, czyni obecnie przygotowania do porozumienia się z mieszkańcami Marsa przy pomocy Niagary. W tym celu pragnie on utworzyć nad wodospadem Niagary wielki zakład, dostarczający siły elektrycznej. Dla Tesli nie ma podobno nic niemożliwego, bardzo też prawdopodobne, że i ostatni swój zamiar doprowadzi do skutku. Pozostaje jedynie niewyjaśnione dotychczas pytanie, czy Mars rzeczywiście jest zamieszkały, i czy ci mieszkańcy jego umieliby odpowiadać.

Tesla atoli co do tego ostatniego, nie ma wątpliwości, sądzi bowiem, że mieszkańcy Marsa odpowiednio do długiego istnienia ich planety, o wiele wyżej stoją pod względem kultury i są o wiele sprytniejsi, aniżeli mieszkańcy kuli ziemskiej. To też przypuszcza, że na elektryczne błyskawice, które przesyłać zamierza Marsowi, otrzyma odpowiedź.

Następnie rozchodzić się tylko będzie, o ustanowienie alfabetu telegraficznego przy pomocy którego możnaby prowadzić rozmowy z Marsem, w sposób podobnie jak przy telegrafie bez drutu.

Już dawniej, znakomity antropolog angielski Franciszek Galton w czasie niedobrowolnego odpoczynku w pewnej miejscowości kąpielowej, podniósł myśl ustalenia sposobu porozumiewania się z Marsem i to przy użyciu pojedyńczych liter.

Tesla przez wiele lat pracował cierpliwie nad otrzymaniem elektrycznego aparatu bez drutu, któryby był w stanie przerzucić na każde miejsce ziemi, a nawet na sąsiednie planety prąd o sile 10.000 koni. Według jego objaśnienia, oddalenie nie gra tu żadnej roli i może wynosić zarówno tysiąc jak i kilka milionów kilometrów. Według doniesienia „Engl. Mechanic" zgłosiło bardzo wiele zakładów elektrycznych gotowość zainstalowania maszyny elektrycznej, dającej siłę do biliona koni, którąby aż nadto starczyła do przesłania Marsowi odpowiednio silnej iskry elektrycznej. Tesla twierdzi atoli, że do tego celu, wystarczającą jest siła 100 milionów koni.

Powiada on, że i mieszkańcy Marsa czynią usiłowania porozumienia się z nami. Wnosi to ztąd, że na Marsie istnieje nie tylko życie, lecz także wysoka inteligencja.

Pozostaje nam zatem obecnie oczekiwać pojawienia się w prasie pierwszego telegramu z Marsa.

Ceny targowe z dnia 16 grudnia b. r

		za 100 klg.		
Pszenica biała	od	26.—	do	26·60
„ czerwona i żółta	„	25·80	„	26·20
„ węgierska	„	25·80	„	26·80
Żyto krajowe	„	24·80	„	25·50
„ węgierskie	„	25·60	„	26.—
Jęczmień na krupy	„	16.	„	16·60
„ browarny	„	16.40	„	17.80
„ na paszę	„	18·40	„	19·60
Owies z opłatą akcyz	„	—·—	„	—·—
Proso	„	14·—	„	15·60
Jagły	„	26·—	„	40·—
Tatarka	„	17·50	„	19.—
Kukurydza	„	16·60	„	17·80
Groch	„	22·60	„	29·50
Fasola	„	18·—	„	30·—
Wyka	„	15·—	„	16.—
Rzepak zimowy	„	35·30	„	36.—
Koniczyna nasienna czerwona	„			
„ „ biała	„			
Tymotka	„			
Esparsetta	„			
Soczewica	„	26·—	„	66.—
Słoma	„	6·80	„	8.—
Siano	„	8·—	„	9·20
Koniczyna pastewna	„	10·—	„	11·40
Ziemniaki	„	4·40	„	5·—
Jaja	kopę	4·—	„	4·80
Masło	1 kg.	2·—	„	2.60
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl.	—		170·—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.